

HALINA KOSIENKOWSKA

ur. 1949; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Wydawnictwo UMCS, tryb pracy

Tryb pracy na stanowisku redaktora w wydawnictwie

Specyfiką naszej pracy było to, że dyżury były trzy razy w tygodniu. Za dyrektora Peciaka, cztery godziny. Potem, pod koniec jego urzędu już tak narzucono. Władze uczelni narzuciły, że siedem godzin, ale trzy razy w tygodniu. Co drugi tydzień, bo większą część pracy wykonywało się w domu, ponieważ w wydawnictwie ciasno. I w związku z tym, te dyżury domowe i w wydawnictwie, były nieodzowne. Wprowadzono je jeszcze wcześniej, dużo wcześniej, przed stanem wojennym. Potem, po stanie wojennym zawieszono, a potem przywrócono ten czas. I to były ustalenia jakieś takie odgórne, na szczeblu ministerialnym. Później korzystałam ja z tego bardzo długo. Większą część pracy wykonywałam właśnie w domu. I wtedy, to nie było ważne, czy ja robię rano, czy wieczorem, czy w nocy. Jednak były takie książki, które otrzymywałam w piątek i przynosiłam gotowe w poniedziałek. To wiadomo, że siedziałam w sobotę, w niedzielę i w nocy. I nikt nie płacił mi za dodatkowego honorarium. To było w ramach pensji. Tylko czasami, w nagrodę, otrzymywało się pracę zleconą. Zupełnie inną, dodatkową, za którą otrzymywało się honorarium. Wtedy, było mało takich sytuacji. [Dyżury dotyczyły] redaktorów merytorycznych, bo już redaktorów technicznych, nie.

Data i miejsce nagrania	2012-11-19, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"